

Szanowni Państwo,

od ok 15 lat jestem właścicielem gospodarstwa rolnego które otrzymałem w darowiznie od ojca który zachorował na SLA, gospodarstwo było obciążone wówczas hipoteka 285 tys zł. Ojciec ciężko chorował, nie był w stanie pomóc mi spłacić hipoteki, dokonałem tego sam, swoją ciężką pracą, na dodatek przez 8 lat opiekowałem się wraz z matką leżącym w łóżku ojcem, pokrywałem koszty wszystkiego co było potrzebne (pampersy, leki, jedzenie do karmienia przez rurkę itp.), utrzymywałem również matkę która opiekowała się ze mną ojcem.

Mam o 2 lata młodszą siostrę która mieszka 40 km od nas, w czasie gdy ojciec chorował nie pracowała, opiekowała się tylko synem.

Siostra nie spędziła przy ojcu ani 1 dnia, przyjeżdżała z mężem raz w miesiącu, czasem zdarzyło się że 2 razy w miesiącu byli lub raz na 2 miesiące, posiedzieli z 3 godziny, zjedli obiad (który musiała ugotować moja matka), poszli z synem na spacer i pojechali, może w ciągu tych 8 lat pomogła zmienić 5 razy ojcu pampersa a może nawet nie, choć nie pracowała nigdy nie została na weekend żeby zaopiekować się ojcem i dać nam trochę odpocząć, matka użalała się że po nocach robiła dzemy bo nie miała kiedy a gdy wspomniałem o siostrze dlaczego nie przyjedzie zawsze ją usprawiedliwiała "bo ma dziecko". Przez te 8 lat nie mogłem nawet wyjść do kina, zajmowałem się gospodarstwem, trzoda chlewną splatą długów oraz ojcem.

Dziś gdy nareszcie układam sobie życie siostra buntuje matkę przeciwko mnie i mojej partnerce. Przez 1 rok wszystko było ok, matka świetnie dogadywała się z moją partnerką, wspólnie robiły przetwory, chodziły na zakupy, partnerka założyła ogród z warzywami. Matka opowiadała wszystkim jaką mam wspaniałą dziewczynę i ją chwaliła, a dziś wyzywa ją od najgorszej, grozi że nas zabije, wszystkie te groźby mamy nagrane niestety policja nie reaguje.

Ojciec chciał przepisać siostrze połowę gospodarstwa ta jednak nie chciała mówiąc że ona w ziemi nie będzie pracowała, matka chciała jej przepisać dom w centrum Poznania, również go nie chciała bo jej mąż nie chciał się tam przeprowadzić (mogłaby jednak go wynająć, do tej pory z wynajmu miałyby ok pół miliona złotych a ze sprzedaży conajmniej milion). Teraz siostra buntuje matkę bo chce uzyskać jakieś korzyści finansowe, sąsiadom powiedziała że jak kupie jej mieszkanie to da mi spokój (ze mną nie rozmawiała na ten temat wcale tylko zaczęła buntować matkę i oczerniają nas przed wszystkimi). Matka nadużywa alkoholu, jest agresywna, bierze silne leki przeciwbólowe, nadtetnicze, na serce, które nie powinny być mieszane z alkoholem, na dodatek bardzo się zapomina i choruje na zbieractwo. Obie planują cofnąć darowiznę i wystąpić o zachówek.

Moje pytanie dotyczy tego jak jest obliczany zachówek? Ojciec zmarł w lipcu 2020 roku. Czy istnieje możliwość że sąd uzna że ja spłacając hipotekę kupiłem to gospodarstwo bo gdybym nie spłacił hipoteki, komornik zabrałby całą ziemię, włącznie z domem i by nie starczyło na spłatę długu i nie wystąpiło by prawo do zachowku.

Czy siostrze i matce coś się należy?

Matkę utrzymuje od 10 lat, która ukrywała że ma emeryturę bo całą dawała córce, kupuje sobie tylko jedzenie do opłat dokłada się dopiero od 3 miesięcy gdyż wystosowałem do niej pismo.

Nie ukrywam że w obecnej sytuacji planuje sprzedać wszystko i przeprowadzić się w inne miejsce bez matki, ona ma 3 tys emerytury więc niech wynajmie sobie mieszkanie lub niech ukochana córka wykaże się i się nią zaopiekuje, w domu jest tylko zameldowana, nie ma żadnej umowy najmu czy dożywocia.

Z góry dziękuję za pomoc

Pozdrawiam serdecznie